**Wystawa "Antoniny po pożodze"**

**Od 3 czerwca do 31 sierpnia 2016 r. Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa będzie prezentować wystawę pt. „Antoniny po Pożodze” przygotowaną przez Teresę i Wrzesława Żurawskich. Wystawa udostępniana wcześniej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łańcucie, w Warszawie otrzymała nową oprawę plastyczną i została wzbogacona o obiekty pochodzące z kolekcji Marka Potockiego.**

Będzie opowiadać o dziejach jednej z największych kresowych rezydencji, Antoninach położonych na Wołyniu, należącej do Józefa i Heleny Potockich, w czasach jej świetności, aż po zagładę w 1919 r., dokonaną podczas przewrotu bolszewickiego. Antoniny słynęły z bogactwa, nowoczesnej gospodarski rolno – przemysłowej prowadzonej na 41 folwarkach, ekskluzywnych polowań konnych par force, elitarnej hodowli koni orientalnych. Antoniński ogier arabski Skowronek sprzedany do Anglii, zrobił światową karierę. Znają jego imię hodowcy koni arabskich na całym świecie.

Liczne konie zaprzęgowe i wierzchowe były utrzymywane w Antoninach na potrzeby administrowania wielkim majątkiem, obsługi licznych gości, także wspomnianych ekskluzywnych polowań par force. W 1911 r. całe wydanie jedenastego numeru pisma „Wieś Ilustrowana” prawie w całości zostało poświęcone rezydencji Potockich. Autor artykułu K. Laskowski pisał - „Ktoś powiedział, że Antoniny, to niby cząstka Anglii, rzucona jakimś cudem na południe Rusi. I zaprzeczyć nie można”.

Na wystawie będzie można zobaczyć zdjęcia archiwalne i współczesne obiektów, które w Antoninach ocalały. Przetrwały do dziś, choć w formie zdewastowanej. Poznamy także te, które zachowały się już tylko na archiwalnej fotografii. Zostały po nich wiejące pustką miejsca. Jednym z nich jest obszar po pałacu Potockich, który w 1919 r. został spalony, po czym doszczętnie rozebrany.

Antoniny gościły wielu arystokratów, dyplomatów, osób z sfer rządowych, przedstawicieli okolicznego ziemiaństwa, gości zagranicznych. Życie towarzyskie majątku: wizyty gości, wyprawy na polowanie, przejażdżki, śniadania myśliwskie w lesie przedstawią zdjęcia z kolekcji wnuka Józefa Potockiego z Antonin, Marka Potockiego. Na nich obejrzymy m.in. znakomite antonińskie zaprzęgi, świetnie jeżdżące konno po damsku (w damskich siodłach) hrabiny Helenę i Elżbietę Potockie.

Jak pisze o wystawie współautorka Teresa Bagińska – Żurawska – „Położone na kresach wschodnich Rzeczypospolitej Antoniny w drugiej połowie XIX w. stały się własnością rodu Potockich. Odziedziczył je Józef Mikołaj, młodszy brat Romana Potockiego, trzeciego ordynata na Łańcucie. Wcześniej należały do ich matki, dla której były ulubionym miejscem. Maria z Sanguszków spędzała tu dzieciństwo w towarzystwie babki Klementyny z Czartoryskich. W pełni samodzielne rządy w Antoninach Józef Mikołaj rozpoczął po zawarciu małżeństwa z Heleną Radziwiłłówną. Okres od lat 80. XIX w. do pierwszej wojny światowej był czasem rozkwitu i przeobrażeń. Zamieszkały w Warszawie francuski architekt Franciszek Arveuf zaprojektował dla Antonin układ urbanistyczny na miarę europejską. Stara rezydencja została poprzedzona osiowo założonym skwerem, na obrzeżu którego wybudowano szereg willi, malowniczych domów i dworków dla zatrudnionych w dobrach antonińskich urzędników i specjalistów. Przed rezydencją skwer kończył się obszernym placem przylegającym do ogrodzenia pałacu. Monumentalna brama z rzeźbionymi w kamieniu herbami Potockich, Radziwiłłów i Sanguszków prowadziła na dziedziniec. Za nią po prawej stał pałac, po lewej stajnie, za nimi wozownia, a w głębi maneż. Na obrzeżu poza ogrodzeniem wzniesiono budynki gospodarcze: garaż z warsztatami, elektrownię, budynek straży ogniowej. Na prawo za pałacem rozciągał się wzdłuż rzeki Ikopeci malowniczy park, a w nim oranżeria, szklarnie, pawilony. Rezydencja nabrała ostatecznego kształtu przed 1906 r. Po śmierci Arveufa, znany wiedeński architekt Ferdynand Fellner spiął skrzydła istniejącego pałacu neobarokowym pawilonem wejściowym, tworząc mocny, dominujący akcent architektoniczny. W podobnym stylu przeprojektował stojące naprzeciwko pałacu stajnie i głębiej położoną wozownię. W najbliższej Antoninom okolicy pobudowano psiarnie, gajówki, leśniczówki, a na folwarkach – budynki gospodarcze. Większość z nich już nie istnieje, przetrwały tylko niektóre, ale za to bardzo piękne. Antoniny, jak wiele siedzib rodowych na kresach wschodnich, ucierpiały na skutek przewrotu bolszewickiego. Zofia Kossak – Szcucka, naoczny świadek tych wydarzeń, w latach 1917-1919 prowadziła dziennik, który opracowała i wydała w 1922 r. Dokonany przez nią zapis „Pożogi” do dziś poraża ogromem nienawistnego, bezmyślnego niszczenia wszelkich przejawów cywilizacji i kultury. Mąż pisarki, Stefan Szcucki , przed pierwsza wojną światową zarządzał innym majątkiem Potockich w pobliskiej Nowosielicy. Antoniny, siedziba Józefa Mikołaja Potockiego, były nie tylko miejscem częstych odwiedzin , ale także stawały się w najbardziej niebezpiecznych momentach miejscem schronienia dla młodego małżeństwa z dziećmi. Pisarka nie tylko zostawiła opis wielkości wspaniałej rezydencji i nowoczesnej osady oraz wzorowo zagospodarowanego i prowadzonego na europejskim poziomie majątku, ale odnotowała także zabiegi licznej rzeszy pracowników ordynacji, usiłujących obronić to niezwykłe miejsce, jak samotną wyspę, otoczoną zewsząd nawałnicą bolszewizmu. Tu spędzała Wielkanoc 1919 r., z rozdartym sercem obserwowała przez okna willi nad stawem i na bieżąco opisała pogrom wspaniałego antonińskiego stada rozpłodowego. A przecież miłość do koni przedstawicielka rodu Kossaków miała we krwi. Nie z własnych wprawdzie, ale z relacji naocznych świadków przekazała informacje o trwającym kilka dni pożarze pałacu antonińskiego w sierpniu 1919 r. Dziś może wydawać się, że w Antoninach nie zostało już nic, ani rezydencji, ani stajni, ani koni, ani sfory myśliwskich psów, ani polowań. Na miejscu pałacu - rozległe boisko, po którym na co dzień chodzą gęsi i wypasają się cielęta. Wbrew pozorom, pomimo licznych zniszczeń, Antoniny przetrwały. Odkrywamy je wraz z mężem okaleczone i wciąż dumne w kolejnych naszych podróżach na Ukrainę”.

Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa

"Antoniny po pożodze" - 3 czerwca - 31 sierpnia 2016

ul. Szwoleżerów 9, 00-464 Warszawa

tel.: 22 522 66 30

fax.: 22 628 46 99

kontakt:

Mariola Sztorc

Dział Oświatowy i Wystaw